

# Marek Grechuta, Niechaj mnie Zośka o wiersze nie

Niechaj mię Zośka o wiersze nie prosi,  
Bo kiedy Zośka do ojczyzny wróci,  
To każdy kwiatek powie wiersze Zosi,  
To każda gwiazdka piosenkę zanuci.  
Nim kwiat przekwitnie, nim gwiazdeczka zleci,  
Słuchaj - bo to są najlepsi poeci.

Gwiazdy błękitne, kwiateczki czerwone  
Będą ci całe poemata składać.  
Ja bym to samo powiedział, co one,  
Bo ja się od nich nauczyłem gadać;  
Bo tam, gdzie lkwę srebrne fale płyną,  
Byłem ja niegdyś, jak Zośka, dzieciną.

Dzisiaj daleko pojechałem w gości  
I dalej mię los nieszczęśliwy goni.  
Przywieź mi, Zośko, z tamtych gwiazd światłości,  
Przywieź mi, Zośko, z tamtych kwiatów woni,  
Bo mi zaprawdę odmłodnieć potrzeba.  
Wróć mi więc z kraju taką - jakby z nieba.

Niechaj mię Zośka o wiersze nie prosi,  
Bo kiedy Zośka do ojczyzny wróci,  
To każdy kwiatek powie wiersze Zosi,  
To każda gwiazdka piosenkę zanuci.  
Nim kwiat przekwitnie, nim gwiazdeczka zleci,  
Słuchaj - bo to są najlepsi poeci.